



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

42244

I

42249

P

1st. komp.



42244 **T** 42249

*[Handwritten signature]* *[Handwritten signature]*

1. kos

1902. I. 32

Teolog. pols.

~~Liter. pols. 3275~~



I

G

Pr  
wy  
par  
i

Prze  
K  
W K

D  
D  
d

11  
**KAZANIE**

Na zieżdzie Powiatow  
**GUBERNII WOŁYNSKIEY**

Przed Elekcya Urzędnikow Sądo-  
wych do Trybunału obydwu De-  
partamentow spraw kryminalnych  
i Cywilnych, tudzież do innych  
Sądow Powiatowych.

**M I A N E**

Przez J. X. PLACYDA *Korybut* DASZ-  
KIEWICZA K. K. J. S. S. A. R. P.

w Kościele Katedralnym Zytomirskim.

D. 14. Marca R. 1800.



▼ **BERDYCZOWIE**

▼ Drukarni Uprzywik XX, Karmel. Bosych,

*Dr. Libni Francis Sales Sobuski*



42244  
I

W. BENDYKOWICZ  
Dzielnia Fotografii XX, Karłow. Pol. 10.



## DEDYKACYA

Jaśnie Wielmożnemu Nayprzewie-  
lebnieyszemu Jegomości Xiędzu  
Kasprowi *Kolumnie* Cieciszowskiemu  
Biskupowi Łuckiemu i Zytomir-  
skiemu Orderow S. Alexandra Ne-  
wskiego, Orła Białego, i S. Stani-  
sława Kawalerowi, tudzież Jaśnie  
Oświeconym, Jaśnie Wielmożnym i  
Wielmożnym, Xiążętom, Hrabiom,  
Dygnitarzom Koronnym, Marszał-  
kom, Urzędnikom, i całemu świe-  
tnemu Obywatelstwu Gubernii Wo-  
łyńskiej, Panom moim, i Dobro-  
dzieciom, naygłębsze uszanowanie  
i pokłon.

**M**Owiłem za sprawiedliwością w są-  
dach, do wybierających i mających być  
wybranemi na Urzędy, a to w Twojej  
Katedrze J.W. Pasterzu, i przed Waszym  
Panowie najświetniejszym i wybor-  
nym Zgromadzeniem. tak wykonawszy  
służbę stanu, podchlebnym mi Prze-  
świeznego Obywatelstwa żądaniom „  
za pomocą złożonego na to kosztu,,  
uiszcza-

2  
uiszczając się nayrzetelniej, oddałem na  
widok publiczny Kazanie to, a poświę-  
ciwszy intencye, i wykonanie dzieła  
Chwale Boskiej, wierności ku Nayia-  
śnieyszemu Panującemu nam Imperato-  
rowi PAWŁOWI I. i pożądaney od  
boga, Monarchy, i Obywatelstwa świę-  
tey sprawiedliwości, wychodzącą z pod  
praszy całą ośnowę tych prawd, Ducho-  
wną ię i Cywilną chcąc mieć zaszczy-  
cone protekcyą: Twojemu J. W. Pa-  
sterzu, i Waszym Nayznakomiti i ro-  
żnemi Tytuły ozdobieni Panowie, O-  
bywatele tey Gubernii, poświęcam  
Jmionom. nie więcej sobie niezama-  
wiając w nadgrode, iak tylko abyście  
oddali: sameyże sprawiedliwości spra-  
wiedliwość. a mnie względnym i łaskawym  
zaszczycając sercem, przyieli  
tą ofiarę, w dowod że iestem z nay-  
szczerzszym, i powinnym uszanowaniem.

Jaśnie Wielmożnego Nayprze-  
wielebnieyszego. Jaśnie O-  
święconych. Jaśnie Wiel-  
możnych, i Wielmożnych  
Panow moich i Dobro-  
dzieciow.

życzliwym i nayniższym sługą.  
Kanonik. Stolicy Apostolskiej  
Pisarz. X. Placyd Daszkiewicz.

Deus!  
pulu  
Boże!  
Tw



prze-  
ieśce  
pion  
sądu





*Deus! judicium Tuum Regi da! ... judicare populum tuum in iustitia. Psalm 71.*

Boże! sąd Twój Królowi daj! ... aby sądził lud Twój w sprawiedliwości. *Psalm Dawida 71.*

### Prawowierni Panowie!



**C**zworo tylko na ziemi było ludzi w owym to poranku świata, a przecie: i przeciwko Bogu niesłuszność popełniona jest, i przeciwko miłości ludzkiej, niewinna jeszcze ziemia, krwią braterską skropiona była, i zaraz krzywdą wołała sądu!.. Kaimie! „mówił Najwyższy



Sędzia,, krew brata twego woła 'do mnie z ziemi... tuż znowu choć i tak doskonały Sędzia, i tak dowodne świadectwo, i tak nieuniknione przekonanie, przecież jeszcze zaparciem chytrym pokryć się usiłowała zbrodnia: niewiem gdzie jest Abel,, mówił Kaim,, alboż ja jestem stróżem brata mego? .. Coż dopiero, kiedy rozmnożyli się synowie ludzcy? rozmnożyło się to plemię Adama, i Kaima. Świadkiem są i przeciwko nam, wszystkie żywioły, i wieki, że familiyna w naturze ludzkiej grasuje choroba: gwałcić prawa Boskiego panowania, i ludzkiej miłości...

Panowie moi! więc od zorzy świata, aż do zmroku wieków naszych, nie ma nowego pod słońcem! namiętności ludzkie zawsze niesprawiedliwemi były. a ludzie sobie na wzajem niebezpiecznemi. Miłość własna rodzi się z sercem. passye z krwią i ciałem. serce gotowe jest zbyt kochać w kochaniu siebie





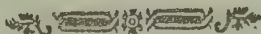
bie. metą żądzy iego zawsze iest: dobro swoje. nie cierpi przeszkod ktore bieg namiętności tamują; dążąc do szczęścia swego, umi rozsypać cudze - i na cudzey boleści swoją zabuduje rokosz, na cudzych łzach swoje wesele; na cudzym poniżeniu, swoy honor; na cudzym uboſtwie, swoje doſtutki, a często i na cudzey śmierci fortunne życiu swojemu dni sporządzi... O! Boże iak to frogim bydź może serce, przeciwko sercu! nie niema okropniejszego dla człowieka, iak człowiek! dwie paſſye mocujące w dwóch obłąkanych, krwa- wy amfiteatru widok ſtawia: ręka mści- wa nieſie narzędzie śmierci; druga prze- ciw niey uzbraia ſię; krew krwi żada. zdybują ſię, i mordują ſię obydwu- tam znowu chciwy głod złota, prowadzi człowieka na dom nieznaionego, on frogim ostrzem przydybał w pierſiach ſpiącego, duſze iego; i tego ktory mu nigdy nie przewinił życie, z wlaſnego  
wy-

❦

wygania siedliska, i czeladź jego wyrzyna dla zdobyczy, tam lubieżna zawieść śmiertelne gotuie trucizny, owdzie zazdrość gubi zdradliwie obiekt smutku swego; i tam daley. bo któż wyliczy dowcipnieysze inne szkodzenia sobie ná wzajem wynalazki? oglądnowszy się na odwieczne, i ninieysze, kroniki, cnoty, i zbrodni, dosyć iest aby z podziwieniem i boiaźnią rozważyć: iakto daleko niebezpiecznemi bydź mogą dla siebie ludzie! coźby nas zabezpieczyło Panowie od innych, choćby innym nienaruszoną, były rękoimią: rozum, i cnota nasza? na iak słabym los, honor, i życie nasze polegałoby bezpieczeństwie, gdyby tylko od dyskrecyi, wzajemney, i prywatnego w drugich sentymentu, wszystko zawisło?.. A za tym z rozumu, i z samey natury rzeczy wypływa, że gdy nie wszystkich ogranicza rozum własny, potrzeba aby im wytknęła granice sprawi-

wie-

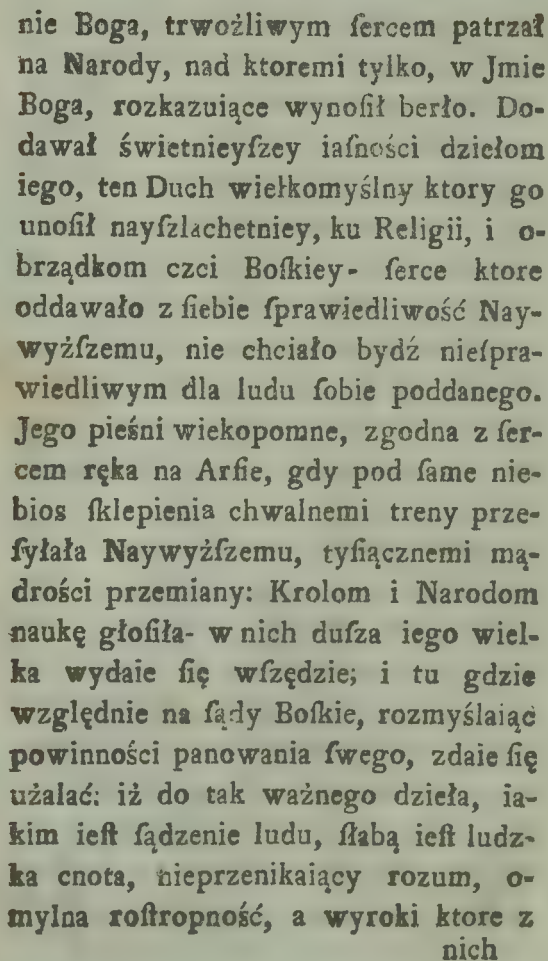




wiedliwość powszechna, a kogo niemo-  
głaby utrzymać słuszność wewnętrzna,  
aby go utrzymała siła obca, a tak sa-  
me słabości przyrodzone, są przyczy-  
ną uleczenia siebie. same rany ludzko-  
ści, są przyczyną zawinienia- same nie-  
bezpieczeństwa niewinności, wzywają  
tarczy protekcyi; a Opatrzność łaska-  
wa, z samey natury rzeczy szkodliwych,  
odkryła w rozumie ludzkim, środki,  
które dla dobra ludzkiego przeznaczy-  
ła; a te są: Naywyższa Zwierszchność,  
Prawa, i Sądy--

Wielkim był darem Niebios, dla lu-  
du swego, panujący na Tronie Izraela  
Dawid- już to był drugi Monarcha  
władający ludem owym, którzy sami  
uznali potrzebę i prosili Boga o Kro-  
low. Dawid nie uwiedziony Maiešta-  
tem władzy Krolewskiej, ludzką tyl-  
ko w sobie wyznawał kondycyą, i wier-  
ne swoje Bożym byź znał ludem- a  
uznając Naywyższe nad sobą panowa-

nie







nich wypadają, niepewne, i niebezpieczne bardzo, dla tego: że przewrotność ludzka zdradliwa w oszukiwaniu, a naruszenie sprawiedliwości dla człowieka, jest naruszeniem sprawiedliwości dla Boga... Ty zaś Boże! mądry, i wszystko aż do skrytości duszy przenikający, „mówił ten Król, „sameż sprawiedliwości nasze sądzić będziesz, skoro czas nadejdzie, skończemy bowiem niedługo życie nasze! i przywołasz ty potężny Monarcho przed twoy już Majestat, rządy Królów ziemi, aby zdali sprawę z władzy którąś im sam oddał; z ktorey usprawiedliwić się oni, na tey całej ziemi, od nikogo zgoła zawołanemi byź niemogli- moc bowiem Twoja swoim ich okryła Majestatem, i sobie tylko sądzenia ich, wielki bardzo interes, zachowała... Tyś! jest Pan litujący się, ale dla tegoż samego żeś jest miłosierny, uczynisz sąd wszystkim cierpiącym krzywdę. *Faciens misericordias*

Do-



*Dominus, & iudicium omnibus injuriam patientibus.* Synowie zaś ludzcy słabi są, i próżni bardzo, a wagę sprawiedliwości nierzetelnie mierzą. *Veni sunt filii hominum, mendaces filii hominum in statervis.* Podniosłeś mnie od trzody owiec, i uczyniłeś Pasterzem ludu twego gdzież jest mądrość aby przewodniczyła dziełom i powinnościom moim? *non cognovi literaturam!* wnidę przecie w możności Twoie, gdy o samey tylko sprawiedliwości Twoiej pamiętać będę. *Introibo in potentias Domini... memorabor justitie tue solius.* Gdy jednak wszelka mądrość od ciebie wyszła na początku, i tylko bojącym się ciebie objawiona bywa na ziemi. przeto Ty Boże! sąd, wedle sądów Twoich Królowi day! aby sądził w sprawiedliwości lud Twój.

*Deus iudicium Tuum Regi da, judicare populum Tuum in justitia.*

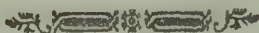
Te są myśli święte, które rządzą  
ser-





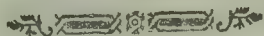
Sercem i Najjaśnieyszego nam łaskawie  
 Panującego IMPERATORA PAWŁA  
 I. gdy w tym to ważnym bardzo ce-  
 lu, w tak wybornym poczecie Zgro-  
 madzonych was widzę Prawowierni  
 Panowie! aby dzieło Elekcyi Osób, kto-  
 rym władza sądowa ma być powie-  
 rzona, za ziednaniem dobroczynney  
 ludziom Boskiej mądrości, szczęśliwy  
 dla samey sprawiedliwości zrządzone  
 było. Wielkim bowiem we wszystkich  
 świata stronach, dla Narodu ludzkiego  
 interesem, była zawsze sprawiedliwość.  
 Poyrzę na Niebo? aby sprawiedliwość a  
 rządzą się ludzie, wymaga tego Naj-  
 wyższy. Poyrzę na Trony świata?  
 sprawiedliwości dla ludu swego żąda  
 Monarcha sprawiedliwy, i iey na wza-  
 iem od ludu wymaga dla siebie. Poy-  
 rzę na mieszkańce ziemi? sprawiedliwo-  
 ści pragną sprawiedliwi, i iey wyciąga-  
 ją złośliwi, różna płeć, wszystkie wie-  
 ki, wszystkie stany, w sprawiedliwości

tyl-



tylko mają nadzieję, zgoła! ona jest zasada wykonywania woli Boskiej na ziemi-- ona nadaie prawdziwą sławę, zdobiącą wszelkie panowanie-- Ona jest zasadą pokoju, bezpieczeństwa, i porządku ludzkiego towarzystwa--

Tak więc ważnym jest dziełem administrowanie sprawiedliwości! w którym to jednym interessie, trzech, wielkich, i poważnych bardzo stron zawiera się sprawa; Sprawa Religii Świętey-- Sprawa Polityki rządney-- Sprawa swobody współczesney- słowem: idzie tu o rzecz takową w której zgadzają się Niebo, i ziemia; i żądają iey. Bóg, Monarcha, i lud-- A iakże nie miałoby Nas skutecznie zażądać dzieła wybrania Osób, którym władza sądowa ma być powierzona? gdzie omyłka popełniona krytyczne za sobą z wielu miar ciągnie skutki? nie znamyż to jeszcze nieudolności ludzkiego rozumu, który Nas już tyle razy strącał

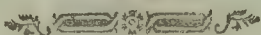


cał na haki? zawierzymyż i teraz samey tylko roztropności swoiey? tu, gdzie idzie o wybranie Osób, którym miecz, i waga ma być oddana; aby sądzili, lub przesądzali, oswobodzili, lub potępiali? zgoła! którzy to mają dawać wyroki za Wami, lub przeciwko Wam? choćby szło o wasze życie, o całość swobody osobistej, o honor, o majątek? którzy to mają sądzić, lub odsądzić wasze Rodzice, Was, i wasze Zony, i wasze dzieci, i wasze wnuki, waszych krewnych, wasze przyjaciół, słowem: wszystko czym jesteście, i co macie, i co mieć w posiadaniu Wam należałoby-- W Elekcyi do takiego stopnia Osób można będzie przestać na samej ludzkiej roztropności? będzie można zaufać duchowi krwi, duchowi przyjaźni, duchowi intrygi, i narabiania ludzkiego, duchowi interessu, i prywaty? a wezwanie Ducha naydoskonalszego rady,  
rady





rady mądrości Boskiej czczym to tyl-  
 ko ma być obrządkiem? Nie, Pano-  
 wie moi! szczerzey tu postępujemy, a  
 zgromadzeni do Świątyni Boga Oy-  
 ców naszych już nie w obłudney po-  
 staci, i ceremonialney przytomności,  
 lecz godną wielkomyślności, i serca  
 ludzkiego wiarą, i pobożnością zaięci-  
 wyższej nad ludzką cnotę, Boskiej  
 wezwijmy dobroci! wyższej nad ro-  
 zum ludzki Jego wezwijmy Mądro-  
 ści z owemi! którzy wołali. „ Nieba  
 „ łaskawe! zezliycie z rosą sprawie-  
 „ dliwego! i w obłoku deszczowym  
 „ niech. On na ziemię dany będzie!  
 „ *Rorate celi de super! Et nubes pluant*  
*justum!* Bo lubo ten zawsze będzie wy-  
 brany, kogo Duch Boski przeznaczył,  
 jednak ten karzący Pan często bardzo  
 ukarania swego sprężynę w ludziach  
 na ludzi sporządza. Między innemi zaś  
 wielkimi nieszczęśliwościami świata  
 wielki i to jest punkt ludzkiej niedo-  
 li,



li, kiedy szafunek sprawiedliwości ludziom złego serca powierzony bywa-  
ieżeli i tam nawet, gdzie sprawiedli-  
wości jest przybytek, pod iej powagą  
ukryta siedzieć będzie praw zdrada?  
Zdrada dla Naywyższej władzy. zdra-  
da dla towarzystwa ludzkiego, zdrada  
dla sameyże sprawiedliwości, i dobro-  
ci Boskiej- i proszę się nad tym zasta-  
nowić zosobna.

Opatrzność w układzie świata nay-  
doskonalsza jest- Ona takie do ludzkiej  
kondycyi przywiązała własności, iż  
żaden człowiek bez innych ludzi po-  
mocy obeyść się niemoże- ani dziecie,  
ani mąż doyrzały, ani starzec, ani u-  
bogi, ani bogaty, ani każdy z osobna,  
ani wszyscy społecznie, a zatym: ani  
podległy, ani rządzący-- potrzeba rzą-  
du dla ludzi- potrzeba ludzi, dla rzą-  
du- toć jest: co od początku ludzkiego  
rodu, za powodem wrodzonym łączy-  
ło ludzi z ludźmi- tak krople ścieka-  
jące



iące ze skał z sobą się wprzody łączy-  
ły, i drobnym śnuli się ponikiem, po-  
tym-- z innemi w iedneyże dolinie spły-  
wając się żrzodły, obszernieysze nur-  
ty swoiemi zaięły koryto- w rzeki się  
potym rozlały, poki ich się morze nie-  
doczeka. W nim one wszystkie się zbior-  
ną, a morze nazywa się zbiorem wod-  
tak dla wzajemney pomocy, i przez  
wzajemną pomoc, rozradzały się fami-  
lie- od pierwszey ludzkości kolebki,  
a wiążąc się z innemi, w licznieysze  
potym zamieniały się narody, te dla  
wzajemnych potrzeb w związek z in-  
nemi łącząc się, w obszerne potym  
wzrastały Państwa- mocne nareszcie  
z mocnieyszemi w potoku wiekow zdy-  
bały się Królestwa, iako zdybiają się z  
sobą wielkie rzeki, i zmieszały się wo-  
dy ich- i stały się wielkie Monarchie-  
a na to wszystko iedno czeka morze,  
ktorym iest: niezmierność Boska- i to  
Państwo wieczne, ktore się formuje z

tey





tey całej przemiłaiącej świata postaci-  
 tym czasem niema domu bez gospodar-  
 rza, niema ciała bez głowy- niema Na-  
 rodu bez rządu.- Naywyższa Zwier-  
 szchność wynika z potrzeby Narodow  
 podległych; podległość Narodow wy-  
 nika z potrzeby Naywyższej Zwierz-  
 chości- a to wzajemne siebie potrzebo-  
 wanie, ieden ma cel: szczęśliwość spo-  
 łeczną Naywyższa władza w Państwie,  
 iako Głowa ciała politycznego iest  
 mieyscem, z ktorego wszystko wypły-  
 wa, co się tycze stanu ogólnego do-  
 bra; iey długiem iest: przemyślać środki  
 służące bezpieczeństwu wewnętrzn-  
 mu, i szczęśliwości publiczney; a do  
 tego celu władać członkami- Użyte  
 członki winne są bydź posłuszne gło-  
 wie, i wierną pomocą wspierać ją  
 wzajemnie, dla iednegoż celu, inaczey  
 uchybiony będzie interes szczęśliwości  
 wspólczney- a w pogotowiu:

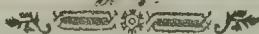
Miedzy wielo innemi potrzebami,

B

ktore



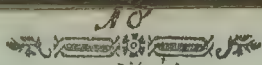
które są wspólne Naywyższej Zwierzchności z Jey Ludem; straż Praw krajowych, i rzetelna sprawiedliwość, wielką i konieczną wewnętrznę szczęśliwości Państw była zawsze potrzebą. Ogólne bowiem dobro składa się z szczegulnego dobra każdego mieszkańca, szczegulne zasadza się, na bezpiecznym używaniu praw sobie właściwych. Ustawy od Naywyższej władzy przepisywane, zabezpieczają każdemu: własność osobistą, honor, i majątek- stanowiąc warunki: ograniczające złość ludzką- reguły: podług których, wątpliwe spory rozwiązaniem być powinny, kresy: porównyujące prawem, nierówność siły mieszkańców- wstrzymując gwałcicieli praw wzajemnych, iako szkodliwych bezpieczeństwa wspólnemu- i powrocnemu naruszonej własności radę, i pomoc przynosząc. Lecz gdy Naywyższa Zwierzchność dobroczynnych dla ludu praw  
wy-



wykonania dostrzedz, i przez siebie samą sprawiedliwości wszędzie administrować niemoże; już to: przez wzgląd na obfiterość Państwa, i ogromną liczbę ludu, już to: iż na wielu miejscach w iednymże czasie zachodzą spory- nareszcie: iż władanie siłą zbroyną Państwa, gospodarstwo krajowe, rozliczne inne wewnątrz, i zewnątrz interesa zajmują troskliwość Jey, przeto z sameyże sprawiedliwości, dla ściślejszego praw wykonania, i potrzeby powszechney, wynika to: iż władza sądowa Osobom wybranym, powierzona bywa od Zwłerszchności Naywyższej.

Teraz Prawowierni Panowie! sądzicie! czym to iest wszelki Urzędnik Sędzia? gdy go uważamy przez wzgląd na Naywyższą Zwłerszchność krajową? Jest to Osoba ozdobiona powagą, od Nayświetnieyszy władzy Państwa, mająca uczestnictwo Jey mocy. Jest





to człowiek, na którego charakterze,  
i wierności, w wielkim interesie spra-  
wiedliwego rozsądzania ludzi, spoczy-  
wa bezpiecznie nadzieia, troskliwego  
o dobro ludu swego Pana, idąc do są-  
du iego, ludzie, idą to po sprawiedli-  
wość iak do Serca Monarchy- decydu-  
ie on, ogłasza, i wykonać nakazuie  
wyroki swoje; decyduje, ogłasza, i na-  
kazuie w Jmie Naywyższej Zwierz-  
chności- i dla tey mocy wykonanemi  
bydź muszą. Co za honor znakomity!  
samą swietnością swoją zniewalający  
do naydoskonalszego wypełnienia służ-  
by upoważniający-- Sędzia sprawie-  
dliwy! pomocnik to zaufany, i współ-  
pracownik wierny około dobra publi-  
cznego, z Naywyższą władzą- Mąż u-  
zbroiony, postawiony przy strażi swią-  
tyni sprawiedliwości, i praw; które są  
szacownym kleynotem Państwa- toż  
samo że go uznano godnym, powie-  
rzenia tak wielkiej rzeczy, wielką jest



za nim rękoymią, i zabezpieczeniem o  
fercu iego, że choćby to prywatnie  
kiedykolwiek ułomne było, na tym  
stopniu przemieniłby się powinno w  
nayszlachetniejszy.

Więcey powiem: On nawet przy-  
siągnął, iż wiernością zaufania niezdra-  
dzi, a sprawiedliwością Urzędu nieza-  
wiedzie, i gdyby on nawet, błędnym  
umysłem niechciał wierzyć temu, iż  
przyśięga jest wielkim bardzo Aktem  
Religii wiążącym przed Bogiem iego  
duszę; wktorey to klątwy nie docho-  
waniu, stałby się wiarołomnym, i znie-  
ważającym Boga stworzeniem; przecie  
tego już zaprzec niemogłby, iż przy-  
sięga: jest aktem honoru, i danym pu-  
blicznie słowem, w oczach rządu, i  
ludu; danym słowem dobrowolnie, tak  
jak dobrowolnie podiósł się Urzędowi,  
danym przez iego własne skinienie,  
przez iego własne usta, przez podnie-  
sioną rękę w gurę... Zewsząd związa-  
ny



ny honorem, któżby mógł po nim kiedykolwiek obawiać się przeciwności?

Ale naprzykład: połoźmy takie smutne zdarzenie, wyobrazmy sobie przypadek: oto w tey, lub owey okolicy słyhać narzekania, i złorzeczenia: że w sądach intryga wyroki daie; przewraciają podług upodobania porządek przepisany, i wiele przeciw prawu dzieie się nieślusności- przerwę natychmiast te utyskiwania, i na obronę sądu rzekę: zawsze te użalenia bydź muszą, gdyż zawsze przegrająca strona narzeka, a nieochybnie iedna z nich przegrać musi; każdy swą sprawę okiem własney miłości mierzy, ale sąd ją inaczey uważa, a za tym bydź może, iż te narzekania, rownie iako i sprawy wasze nieśluszne są - ale ieżeli słuszne są?.. ieżeli to prawda; naprzykład: że Sędzia na miejscu bezstronności, poradził się raczey swego serca, i mając coś do pacienta, używa tey pory

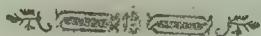




pory na zemstę? ieżeli to prawda: że bardziey za swoim idzie domysłem, i układ wewnętrzny iuż determinował wczesnie, przeciwko dowodom wszelkim? ieżeli to prawda: że tam arbitralnie decyduię, gdzie wyraźny przepis Prawa inaczey stanowi? ieżeli to prawda że Sędzia wiele czyni przez różne względy, na przyiaźń, na pokrewieństwo, na związek interesu swego? że sprawy własne, pod cudzym sądzi imieniem? że wchodzi z pacjentami w rewersa, w kontrakty, w tajne umowy? że wczesnie, w obietnicy przyszłości, lub i w czasie processu, handel ze stroną prowadzi zyskowany? że po wielu przed nim dowodach z dokumentow i naymocniejszych prawach przytoczonych; przemagaia u niego iednak dowody przytoczone z mennicy? lub iakiekolwiek ofiary? ieżeli to prawda: że nayściśleysze Jzby sekreta, wydaie wczesnie, że iest razem

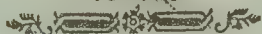
tay-

tajnym Patronem, i publicznym sędzią: że przeciwko uciążliwości wyroków swoich, aktów publicznych dla żałoby zabrania, że w wyższej Jurysdykcji dochodzić praw słusznych, pozorami prawności przeszkadza.. Ze z kolegami względnie na osobiste interesa konferuje. naprzykład zwyyczajną owo aryngą: czynię tobie, to; żebyś mi uczynił owo- ia tobie teraz. a ty mnie w ow czas. ty zrob zemną to, dla tego. a ia z tobą zrobię tamto, dla owego? jeżeli między niemi tak się dzieie że słabego w zdaniu mocniejszy trzyma za głowę, z niepewnym i boiazliwym robi bezpiecznie, rownie mocnego wiąże interesem; i i tam daley... w takich niepodobnych może, ale naprzykład. w takich zdarzeniach. Sądźcie iuż Prawowierni Panowie! coż to robiłby takowy Sędzia? używałby to on uczestnictwa władzy Naywyższej, przeciwko iey nawet woli, i pokryiomo zdradzałby święte



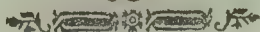
sprawiedliwości iey zamiary; używałby to on uczeſtnictwa władzy Naywyżſzey, w pomoc prywatnym ſwoim interesom, zdradzając interes publiczny- Zaufania rządu, używałby on na zdradzenie rządu- oto! kret podgryzający kwitnącą chwałę Panowania- on by to! nayprzychylnieyſze dobro ludzkiemu uſilności Majeſtatu, bezſkuteczne czynił, i na przeciwną odwracał ſtronę, on by to! mocą powagi protegujący ſwobodę mieſzkańca ſwey ziemi, mocą teyże powagi naruſzał ſwobodę ludzką, i utyſkiwania publicznego ſtawiałby ſię podniętą! działałyby ſię krzywdy, a pokrzywdzonym здаwałoby ſię, iż ich gnębi ſprawiedliwość kraiowa w tenczas, kiedyby ich tylko gnębiła nieſprawiedliwość prywatna Urzędnikow. tak to więc! przez nieſłuſzność prywatnych, ſława Naylepszego Panowania, cierpiałaby krzywdy, poniewolne, i niewinne.

Ala



Ale zdrowiey sądząc o rzeczach, cożbyśmy przez słuszność, i powinność, narzekającej publiczności w takim zdarzeniu powiedzieć obowiązani byli? Niezawodźcie się! ludzie, którzykolwiek o rzeczach uważnie sądzicie! Sprawiedliwa jest Naywyższa Zwierzchność- sprawiedliwości dla siebie, i dla ludu swego wymaga Panujący nam łaskawie Monarcha! Błogosławiona jest zorza dnia owego, kiedy Nayłaskawszy Pan nasz PAWEŁ I. zaiąsniał na Tronie Imperiy- Religia, Prawa, i zaszczyty Oycow waszych pod Jego dobroczynnym i sprawiedliwym Berłem, protegowane i ocalone są- Kochaycie tą Istność wspaniałą! nieoddacie się nigdy złym za dobre! wiernością odpłacaycie dług wdzięczności! Nie jesteśmy dla Pana naszego obcym, ani prześladowanym, ani wzgardzonym Narodem- zlewa nam ten Monarcha łaski swe, i sprawiedliwość, za-





rowno iak dla całego Państwa- Rowny to Obywatel arbitralnością imponuje Obywatelowi- Urzędnicy to sądowi zdradzią Naywyższą władzę niesprawiedliwością! narzekaycież na Braci waszych! a Jmie Oyca ludu święte jest! staraycie się raczey aby prawda wasza przecisnęła się do Tronu Jego. Przeniknienie tajemnic ludzkiej przewrotności, Boskiej jest doskonałości przymiot, oczy zaś wszelkiej, władzy, ludzkie są. *Deus judicium Tuum Regi da.. judicare populum Tuum in justitia...* Tak by nam w prywatnych i publicznych miejscach w takich przypadkach mówić, wdzięczność, i prawda kazała...

Ale cożyśmy znowu tak okropnemu Urzędnikowi powiedzieć mogli? Jego nawet Obraz w myśli wystawiony oburza nas! milczeliżbyśmy bez szlachetności? postać mi się iego marzy! cień iego, nawet wyobrażony zaymuje



muie mnie smutno. Prawdo! Bostwo  
 potężne! Prawdo! dobądź miecza! mie-  
 cza słow gromiących występki. Lub  
 gdziekolwiek jest ta istność złośliwa.  
 Prawdo! o nieśmiertelna ty! i prześlicz-  
 na gwiazdo wieczności! ostrzeyszym  
 w iej serce wnikiem promieniem! Na  
 to żeś to ozdobiony Urzędem, i po-  
 wagą od Naywyższej Zwierzchno-  
 ści, na rynku, i posiedzeniach czczo-  
 ny bywał? Ty na Ratuszu, iak w Świą-  
 tyni sprawiedliwości wysokiego hono-  
 ru sądzenia ludzi, zasiadał krzesło!  
 na toż? abyś nawet słowo przysięgi, i  
 honoru twego, z potężnieyszym już,  
 i iawnym gwałcił urąganiem? Jeszczeż  
 tego niedostawało okropności twoiej,  
 abyś i tam grzeszył przeciw Naywyż-  
 szey władzy, gdzie Jey zaszczyty na  
 tobie iaśniały? czyliż oddaie się złym  
 za dobre? czyliż zdradą płacić zaufa-  
 nie, droga tobie do szczęścia, i chwa-  
 ty jest? Jeszczeż na mieysce sprawie-  
 dli-



dliwości kraiowej, zanieść ci potrze-  
 ba było niesprawiedliwość prywatną?  
 pompy ieszcze, i blasku świętego, po-  
 trzebowała zdrada praw, i obelga są-  
 dowej powagi? świętymi ieszcze J-  
 miony uzbroić prawołomstwo, i nie-  
 tykalność Osoby swoiey, z rady ci we-  
 wnętrzney wypadało? Coż to zna-  
 czyła arbitralność prywatna, kiedy ci  
 prawa słuchać kazano? niezdałoż ci się  
 bydź straszno, przeciw zamiarom Nay-  
 wyżzey Zwierszchności, nadużywać  
 Urzędu? i krzywdy prawa, tak wiel-  
 kim: sprawiedliwości, upoważnić ty-  
 tułem? Przeyrzałeś się w stołowych  
 Zwierciadłach? nie był mroz w ży-  
 łach twoich? niepokazywałż ci się  
 mara śmierci? O! ciebie! ni boiaźń! ni  
 nadzieia! ni honor! szlachetnym uczy-  
 nieć nie mogły... czekay... gdzie iesteś...  
 gdziekolwiek iesteś... samo wyobraże-  
 nie mary tey, boiaźnią, i obronnym  
 męstwem przeciw niey napełnia nas..

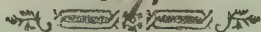
nie

20.

nie ma go tu.. Nieba łaskawe! nie dajcie aby z ciemnych nicościwa przepaści, mógł się wydobyć na świat taki przychodeń. Lecz widywano już te okropne istoty między ludźmi- dla tegoż, jeżeli i teraz niewidome są gdzieś. stawiamy zwierciadło przed bazyliiskiem- widywano ich między ludźmi, więc ażeby się w niniejszych wyborach co podobnego niezawiazało, świętym lekarstwem w samey ikrze płodźmii szkodliwej dobru publicznemu, niszczyć, urzędu mego w dniu dzisiejszym czuję być powinnością. Z ktorej wywiązać się iak najskuteczniej, i miejsce poświęcone prawdzie, i świetniejszego Zgromadzenia Waszego przytomność, i moja mnie wierność: i srodka ludzkiej miłości powinność rozkaz, i godzinę oznaczyły. Wszakże o tem tylko mówię, co serca powtorzą szlachetne; w czym sama nieczemność srodka, zbawienne poymie

bo-





boleści- a jeżeli mnie kto spyta: z kąd przecie wzięłem obraz złego Urzędnika? ze ten niewidomy cień prześladowie? z dzieiow Perskich rzekę. o tamtym to ja namieniam urzędniku, co jeszcze za panowania Kambizesa żyć przestał...

Mowmy już Panowie moi! iak zdrada sprawiedliwości szkodliwą będąc Naywyższej Władzy Państwa, ciągnie za sobą krytyczne wnioski na szkodę dla towarzystwa ludzkiego- Sprawiedliwość: jest pedestałem Majestatu Naywyższej Zwierszchności, podstawą sławy, miłego przez dobroczynność dla ludu Panowania, i celnieyszą ozdobą wieńca chwały Panujących. Zwycięstwa, niedostępne czynią granice ich ludu od obcych, sprawiedliwość między swoimi wewnątrzny rodzi pokoy,, bezpieczny na swym zagonie uprawiacz ziemi; ile kroć nuci pieśni swobody swoiey, tyle razy sprawiedliwości



wości weselne i wdzięczne powtarza  
 hymny- zły sąsiad zaorze niwy cudze?  
 lecz żniwo zbierze właściciel. pienia-  
 ka pokoy mu skołata? będzie z opłatą  
 pokoy powrocony skołatanemu nieślu-  
 fźnie- Dzieci odumarłe zapomną miło-  
 ści wrodzoney, w kłotni o spadek? po-  
 miar rzetelny, serca ich, imże powro-  
 ci- Małżeństwa pierwszey zapomną  
 miłości; interes majątku osłabi ich  
 związki? Sprawiedliwość ie pogodzi-  
 Napałtowany od wielu, a opuszczony  
 od wszystkich? pod opieką Praw, niech  
 się nie lęka hufca nieprzyjaciół. Zawie-  
 dziony pożyczalnik zażądaie dobroczyn-  
 nego wygodzenia? bodźnik niewdzię-  
 czny, rzecz wikła? sprawiedliwość wy-  
 kręty rozwiąże- o honor idzie? nieśła-  
 wę niewinną zmażą oczyszczające wy-  
 roki- Zgoła: co niesprawiedliwość pry-  
 watna naruſzy, publiczna przywroci,  
 nadgrodzi, i ubezpieczy- Pokoy, i bezpie-  
 czeństwo mieszkańca każdego, obwa-  
 rowa-



rowane są murem: władzy sądowej. Pomnożenie jurisdikcyi po Stolicach i Powiatach, jest pomnożenie wielkich bezpieczeństwa zbroiowni, tam złożone są gromy na złoczyństwa; tam obronne dla niewinności oręż, tam iśnie miecz Heroiny Niebieskiej, którym rozetnie choćby Gordyjskie pętlaniny ręka która nim włada. wyroki Boskie odebrały żonie męża? łono sprawiedliwości wyda iey opiekuna. niemowlęta porzucone są od zmarłych rodziców? ale czuie nad niemi Powszeczna Matka: Sprawiedliwość. słowem: ustanowienie władzy sądowej, dla straży, i exekucyi Praw współecznych, jest to wybudowanie Miast ucieczki dla wszelkiej krzywdy, a za tem jest umocnieniem Twierdzy, spokojnego własności używania każdemu dostrzegającej. Sędziowie sprawiedliwi wierzą dołtoyności swoiey! są dobroczynni Bracia nasi- owszem; o! iakież im



się nie należą tytuły? Sędziowie spra-  
 wiedliwi! Poważni to Oycowie oko-  
 licy! wodze pokoju, których sumiennosc  
 piasłwie, oliwną gałązkę Obywatelskiej  
 zgody. Sędziowie! Mędrce to z Na-  
 rodu wybrane, rozwiązujące zagadki  
 chytrosci: o losach fortuny, życia, i  
 śmierci ludzkiej- Mocni mężowie.  
 których iedno skinienie, frogim wy-  
 dziera zdobycz, i oddaie ją właścicie-  
 lowi- Plemie Boatyrskie wytępiające  
 szkodliwe ludziom potwory- na kto-  
 rych sławy i sprawiedliwosci odgłos,  
 traci śmiałość podraśtający lewek na  
 pierzchliwe polować trzody. Wam też  
 hołdują serca ludzkie, ieżeli ieszcze  
 cnotą jest sprawiedliwość na świecie!  
 ci którym wyrok wasz sprawiedliwy,  
 pogodnieyszych dni świtanie roznicił,  
 w sercu waszym pierwszą ich widzą  
 iutrzenkę- z tamtąd wschodziło szczę-  
 ście ich- ci nawet ktorzy przez wy-  
 rok wasz, lub cudze utracili dobro,  
 lub





lub to co w wątpliwym dzierżyli prawie; znając najlepiej stan sprawy swojej, lubo nie raczą szczerze serca wam swego okazać, szacunku iednak wewnętrznego ku wam, nie mogą się pozbyć- i ieżeliby sprawiedliwsze kiedykolwiek sprawy mieli, z wielką ufnością samychże was szukać będą- tym czasem głos ludzkiej wdzięczności powtarza słodko imiona wasze: wam,, mówią oni,, wam zostaią prace, wam troski nad cudzem dobrem poruczone są, nam dla tego nieznaiące troskow, zostało swobodnie przepędzać życie, i wieyskiey sobie tylko pilnować własności- wasza roztropność, nasza bezpieczeńność, wasza pilność, nasz przedzszy pokoy; wasza sprawiedliwość, naszej własności rękojymia, nauczymy dzieci nasze! i gdy nieskołatany pod sprawiedliwością waszą przedłużym wiek swoy, powiemy i wnukom, kto ich własność, z ruin dawności wydo-



był. Sprawiedliwi to Sędziowie, dali  
 rozkaz samey starożytności, aby dała  
 świadectwo, i obiawiła prawdę utai-  
 oną, między popiołami umarłych- przez  
 ich to słuszność po wielu nawet latach,  
 wrocilo się przecie potomkom dziedzic-  
 two zagrzebane. Dobroczynni ludzie!  
 Oby! nigdy serca wasze niestraciły  
 smaku, w tey zaszczycaiącey rokoszy,  
 która się zamyka dla dusz szlachetnych,  
 w wierney usługach publiczney. Spo-  
 dziewaycie się! sprawiedliwości od sa-  
 mego nawet niesprawiedliwego świa-  
 ta. Jmie wasze w pamięci wieczney  
 zostanie. *in memoria aeterna erit iustus.*  
*ob auditione mala non timebit.*

Tak Panowie moi! wiele dobra ludz-  
 kiemu towarzystwu przynoszą sędzio-  
 wie sprawiedliwi. więc wiele zapewne  
 szkody przynosza niesprawiedliwi- mia-  
 ra pełności, odpowiada mierze pro-  
 żności, usuną się fundamenta, i dom  
 ku ruinie pochylił się. niewierny stroż  
 skła-



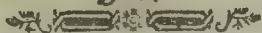
składu ludzkości drogiego, na swoją  
go prywatną obroci korzyść- a prawa;  
a sprawiedliwość, a powszechne dobro  
ludzkie, staną się materią jego fry-  
markow; a obywatelskiej krzywdy.

W tej to dopiero Świątyni Sądu, o-  
kropna dla ludzi stałaby, obrzydli-  
wość spustoszenia na miejscu Świętym:  
*abominatio desolationis stans in loco Sancto.*  
tu przychodziłby lud słuchać wyro-  
czni sprawiedliwości, a duch krzy-  
wdzieli. przez samoż iey kortynę, z  
iey nawet Ołtarza przemawiałby zdra-  
dy, i udatne kłamstwa. gdzież ieżeli nie  
w Kościele sprawiedliwości, szukać na-  
leży wyroków prawdy? tu się iey Na-  
rod spodziewa, i do sądowni przycho-  
dzą po to, a tu duch fałszywy opa-  
nowałby ięzyk wieszczów prawdy- o-  
głaszałiby przegrane pokrzywdzone-  
mu, uwieczniałiby winnice niewinne-  
go Nabota w posiadaniu zabójcy ie-  
go. i na miejscu spodziewanej pra-  
wdy



wdy nayszczerzszey, zmyślonym głosem, i płaszczem prawdy odziana, decydowałaby zdradnieysza hypokryzya prawdy. *abominatio desolationis stans in loco Sancto*. O! iaka okropność niespodziana! tu, gdzie od wiekow przed Obliczem sprawiedliwości, wszelki inny wzgląd gaśnie. a przychodnie nie równych majątkow, i znaczeń przed powagą Sądu, samą tylko słusznością praw, i dowodow przeważać się mogą. tu gdzie ubóstwo, lub mierny majątek, niepowinien znachodzić względu, w zachodzącym pokrzywdzeniu możnego Pana; ani też przeciwnie blask żaden, honoru lub bogactw, nie powinien znachodzić względu, w zachodzącej krzywdzie uboższego; bo ani bogactwo, ani ubóstwo nie są usprawiedliwieniem krzywdy; ach! co to będzie Panowie! ieżeli w tym miejscu, ukryte stronniństwo, względnym na Osoby, i stan, okiem pomruga? Sędzią





dzia partyzant uboższych? więc dostoy-  
ności, wielkie Jmiona, i bogate wło-  
ści, iuż byłyby w nayślusznieyszey Pa-  
now sprawie, uprzedzającemi serce ie-  
go, dokumentami na przegrane mo-  
żnego- a taki dekret byłby iednak  
krzywdy wyrokiem- Sędzia partyzant  
możnych? więc by uboższych, ubożył  
bardziej, a dla tego iż nie zdadzą mu  
się bydź potrzebnemi poświęcałby ich  
losy, i krzywdy, na ofiarę potrzeb-  
nieyszym mu Pańskim względom, a ta-  
kie wyroki byłyby rownie wyrokami  
krzywdy- Sędzia! tylko na słuszną  
rzeczy, cały wzgląd obrocony mieć  
powinien, i wyrzekłszy się siebie sa-  
mego, Duszą swęą Duszy sprawiedli-  
wość samą czuć dłużny, Ona tylko  
sercem iego władając, bezpieczne i  
rzetelne tworzyć może wyroki- Coż  
ieżeli Dusza Sędziego nie rzeczą to-  
czącą się, nie dowodami, nie prawem,  
lecz stanem pozwanego, lub pozywa-  
jącego-

iącego zaięta, i wszystkie źródła ku sobie zwracając, podług ich różności, i przemian, w różne też przemienienia się postacie, i różne podług przypadku rządzą sercem iego p. slye. naprzykład: patient możny iest? to Sędzia chciwy iest. patient znakomity i wiele może? on trwożliwy, i niechcący narazić się? patient uboższy iest? on wyniosły. Sprawa piękności znaioamey? on sprzyia tym kwiatom. Sprawa Ojca lub Matki, mających na wydaniu, wdzięki rokoszy, i fortuny? On w proiekcie; dekretem do serdeczney konkurrencyi drogę sobie ściele. Owdzie patient skąpy iest? on mu źle wroży, i sprawiedliwość cmiąc, prawnością, straszy. ludzki iest i hoyny? i on też wolnie w ściśłości. Sprawa iest podobna przyszłej sprawie sędziego, więc wczesne *præjudicatum* zrobić wypada. patient coś przewinił prywatnie? dozna ou gniewu sędziego publicznie;  
ie-



iednym słowkiem nieuważnym, że psuł  
sobie naylepszą sprawę. O! któż wyli-  
czy Panowie moi! te *Metamorphoses*?  
i nie iednostayności serc złych sędziow,  
drogi, przyczyny, i skutki, zawsze  
krytyczne dla rosprawiających się? tu  
prawo wymagałoby punktualności, ale  
prywatą wyiednała zwłokę. owdzie:  
słuszność wymagałaby powolności, ale  
stronniectwo spieszycę kazało. pendzo-  
noby naprzykład regestr, pomimo na-  
dzieie; dzwonek iak na chmury razy  
kilkadzieściąt uderzon, wydzwaniałby  
zdradliwie sprawy nieprzytomnych w  
tenczas, kiedy oni ani pomyślą, o takim  
niepospolitey pilności przypadku...  
albo też iakto bywa: czasem skrobanie  
lub poprawianie promulgowanych de-  
kretow, a czasem skrobanie wpisow,  
ktore sługa sądu ośmielony łaskawą i  
wzajemną konniwencyą, ze zdradą wia-  
ry publiczney, iak chce tak porząd-  
kuje; porządkiem swojego zysku. albo  
też



też iak to bywa: Czasem ten sędzia był-  
by tak pilny, iż dla pośpiechu spra-  
wiedliwości, słaby nawet niepożałował  
się, a czasem tak grzeczny, że dla  
zwłoki, i przy dobrym zdrowiu zacho-  
rował. a tym czasem zwłoka lub po-  
spiech umyślny, zawsze będą, ktoreys  
strony uciskiem, tu gdzie każdy krok,  
jest drogą processu- a naybardziej.  
Zwłoka Panowie moi. jest ukryty wy-  
nalazek wymuszenia czegoś. na ktorey-  
kolwiek stronie, z uymą słuszności. na-  
przykład: iużby się należało przeczy-  
tać i dekret, czas nawet prawem prze-  
pisany dla promulgacyi, iuż dawno mi-  
moł, a tu albo nieśława niewinna oczy-  
szczenia prętkiego potrzebuie, gdyż  
pod zwłoką krzywda honoru przedłu-  
żona jest. albo w inney sprawie, stro-  
nie żądaiący sprawiedliwości, iuż pie-  
niaństwo nudne jest. pilnowanie się fra-  
sobliwe, domowe gospodarstwo przez  
oddalenie się szwankuie. W mieście dro-  
żyzna

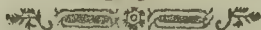




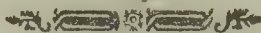
żyzna, mieśzek niszczenie, adwokat szacowny, im dłużej strzeże processu tym więcej podejmie fatygi, i on też w mieście żyjąc, czegoś każe się domyślić Pryncypałowi... Proces ten już i tak wiele kosztuje. przyszłość wyroku w ciemności. a nuż odmienia się urzędy. daley podobno nastąpi limita. tu Święta. tu kontrakty. tu August. tu śnieżnice, i zawieruchy. owdzie powódź tylko co nierozlecie. ustawicznie iezdzić, już i tak długo siedzi się, co też tam wdomu dzieie się- a tu o dekreście niesłychać. Ey! bo day się niht dobry nie pieniał! a ktoś z boku szepnął to zgodzić się... rozumiem!.. owoż na co zwłoka nastrojona: aby przez zgodę, nayślusznicych należytości uciąć--znudzony bowiem patient, przyśtanie na umowę iakąkolwiek- ale ten to jest lub inny skutek zwłoki, czyli pospiechu Sędziow, skoro w nim zawiera się podstęp na szkodę cudzą, wyraźną jest zdrada



zdradą praw, szkodliwą zasądom: do-  
 bra ludzkiego towarzystwa. O! Pra-  
 wa! o! Sądy, o! mocne Zamki swobo-  
 dy mieszkańcow kraju. zamieniłyby się  
 raczey w mieysce bezpieczney ucieczki  
 prawołomstwa, i w wieże obronne  
 ludzkiej chciwości; o! Sędziowie od-  
 waszego to więc oblicza, wychodziła-  
 by nowemi łzami zalewająca się krzy-  
 wda, a obok niey pośmiechałby się we-  
 seley krzywdziciel? tu więc o! okro-  
 pni! miała bydz poskromiona, niespra-  
 wiedliwość łakomego na cudze, pati-  
 enta? a tu sam urzędnik sądowy, gwał-  
 ty chciwości, swoimże wspierałby łą-  
 komstwem-- Już to więc przeszła i  
 sprawiedliwość na stronę wykrętnego  
 dłużnika. bidny wierzycielu! na co żeś  
 wierzył ludziom, i prawu? potrzebaż  
 ci było zaufać rzetelności dłużnika?..  
 ale czy tylko on ieden? iest ich bar-  
 dzo wielu; oni wszyscy godnym pu-  
 blicznego kredytu Osobom majątek  
 swoy



swoy w ręce oddali. to co? to i on, i  
 oni, obaczysz, zdradzonemi będą od  
 kogo? od tego co winien. iak to? dług  
 prosty, sprawa bez zawikłania, zapis na  
 fortunę, fortuna doskonała, człowiek  
 zacny, i słowa przeciw temu powie-  
 dzieć niemoże że winien... iak to i  
 słowa? tak żadnego... a na przykład:  
 iedno słowko... co? prosić się. pocze-  
 kać?.. nie. to ieszcze poł bidy.. ale na-  
 przykład: słowko: ha!ta. o! dla Boga!..  
 iednak nietracę nadziei- i na to są, przy-  
 sięgi. Prawa, Sądy, sprawiedliwość i  
 to pogodzi- mnieysza o iaką częśćkę  
 procentu, a ia mówię: cały ci przepa-  
 dnie. mnieysza o procent, a ia wrożę..  
 że i kapitał podcięty będzie- toż prze-  
 cie sąd będzie decydował; chybaby iuż  
 nic niemiał poddaiący? bynaimniey. i  
 iemu się zostanie, i ty mieć będziesz  
 szkodę. i dekret będzie ze wszystkim.  
 Zupełność nawet satysfakcyi okażą ci  
 realną- iak przez szkło optyczne, oba-  
 czysz



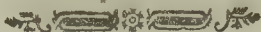
czysz iakby żywe: łaki buyne, pola urodzayne, lasy rozległe, stawy rybne, wśie osadne.. odeym szkło? zniknęły.. został się tylko, lanszaft kolorami na papierze cieniony doskonale- za który ieszcze krzywoprzysiężnemu słudze sądowemu, pod tytułem od dekretu więcey nad prawo, zapłacić będziesz musiał..

Tak więc działoby się? Sądy więc zmieniłyby się wiaśkinie zdobyczy! na mieyscu zapobieżenia nieszczęściom ludzkim?.. O! okolico smutna. o! miezkańce! którymby się do takich Urzędnikow udawać z nielitościwych losow wypadło! kraino nieszczęśliwa! siedlisko niebezpieczne! tu samo słońce, noc zasłoniła! tu lekarstwa, w trucizny mienia się! i w przemyśle ludzkim żadnego niebyłoby ratunku- mieliżbyśmy nadzieię w sercu złego Urzędnika? iuż wiemy: że miłość własna, miedzią okrywa pierśi swoje. może zaydzie

mu

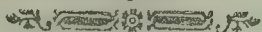


mu drogę uciążony! przeniknież go  
postać zmartwionego człowieka? ot on  
udokorzony, aż do ziemi, rękę ku-  
niemu, i smutne skłonił weyrzenie;  
będzież słuchanym? lub odważy się wy-  
nurzyć mu to, co w sercu tai? coż  
jest co mu jeszcze nowego powiedzieć  
mogłby? ten nawet domyśla się co jest  
w myśli strapionego; własna iego Du-  
sza wyrzut mu czyni, widok osoby  
tey zawstydzają go, unika iey czym prę-  
dzej! uciśnionemu wyrokiem Jego,  
przeciwnie znowu, na widok tego U-  
rzędnika serce bardziey biłe w pier-  
siach, żal i gniew tamują oddech, sło-  
wa się kręcą na wargach, wymówić ie-  
fili się i czemuś wynurzyć niemoże.  
woła na refzcie ah Panie! na toż to  
losy moje oddał Bog w ręce twoie,  
abyś mnie i plemię moje wyzuł? o!  
złe dni za czasu urzędu twego! i mnie  
to przydybały w nich nieszczęścia!  
z rąkże to sędziego, krzywdy od-  
bie-

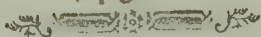


odbieraia! ludzie! podobniejszy byleś  
do Pana dobroczynnego, w twoim  
weyrzeniu, dobrotliwa dusza przeglą-  
dać zdawała się, nadziei moiej. O! na-  
der zawodna Prorokini... Zdradliwa  
twoja dusza, i bardzo okrutna, i bardzo  
niesprawiedliwa. Coż by on? zeszła to  
się w prawdzie krzywda z Autorem  
swoim. zeszła się niedola, z szczęśli-  
wszym. ale nie zdybało się to: nie-  
szczęście, z wspaniałością nie zeszła się  
to krzywda, z sprawiedliwym sędzią  
czyliż on potrafi być tkliwym? czy to  
ieden już za nim woła! zwyczajna mu  
Słuchać tych pieśni.. Staraycież się po-  
mnożyć zniewolenie, zbierzcie się po-  
krzywdzeni liczbą większą, załapcie  
mu ulicę sądową. wymowny będzie głos  
krzywd tyłu. użycie doymniających  
wyrazow- Sędzio, ta droga prowadzi  
do domu sprawiedliwości! ta droga  
być by nie powinna żalów naszych!  
ale ja w dniu dzisiejszym, widzisz za-

sta-



śląpiono żałobnie, oto tyle familii po-  
 niosły krzywdę przez sronnicтво i  
 chciwość twoią. dosięgłeś więc grze-  
 szącym przeciw prawu, i miłości ludz-  
 kiej wyrokiem, dosięgłeś to aż poto-  
 mności naszej. wnuki. ucisnione już  
 są, których jeszcze niema, a które  
 przydą na świat, widzieć w krzyw-  
 dzie przodków swoich, krzywdy wła-  
 sne. czytane będzie imię twoie na  
 podpisach gorzszą pamiętką, w ow  
 czas nawet: kiedy już i ręka twoja od-  
 padnie od ramienia, i prochy twoie  
 srodziemne rozwieją wichry.. toż prze-  
 żyje ciebie. ach przeżyje niesprawie-  
 dliwość twoja na ziemi!. trwalsze bo-  
 wiem są dzieła ludzkie, niż ludzie sa-  
 mi. i od życia twego, trwalsze są te  
 dzieje smutne urzędu twego, roki wła-  
 dzy twoiej, rafa rozbicia doli ludz-  
 kiej, kres pomyślności, epoka upadku  
 domow, i majątkow naszych. dostatki  
 twoie któreś na zwaliiskach cudzych



z tak wielką budował pracą, czas by-  
strzeyszemi rozdmuchnie loty, i wy-  
roki Boskie nie dadzą się niemi cieszyć  
dzieciom dzieci twoich. O! śmiertelny  
ty! o! nieśmiertelny ty! w złorzeczeniu  
wiekopomnym.. a nawet w życiu na-  
szym żadney przeciw tobie niepopęł-  
niliśmy winy. Ah! to chyba winą naszą  
było przeciw tobie: że nie obdarzyła  
nas Opatrzność przymiotem podoba-  
nia się wielmożności twoiey i zaskarbić  
względy twoie lub nieumieliśmy, lub  
cnotę twoię niebacznie wając, nie-  
śmieliśmy ci podłych namienić rze-  
czy... ani z tobą iako z przedayną tra-  
ktować duszą, sprawiedliwości bowiem  
żądaliśmy. teraz niesiemy już do dzie-  
ci, i żon naszych, bolesną nowinę, a  
opowiadanie losów które z twej woli  
na nie i na nas zwalone są, zaficie łzy  
pierwsze w oczach ich, które padną na  
dom twój, i na niewinne plemię two-  
je, za niesprawiedliwość twoją. Bo-  
day-



dayżebyś i ty, miał sprawę z tygry-  
 sem, a czekał wyroku od głodney ie-  
 go samicy! Bodayżebyś uciekał od lwa,  
 a w ucieczce napadł na niedzwiedzia!  
 Bodayżebyś się schronił na łożę wła-  
 sne, a w pościeli twojej zastał padal-  
 ca! Bodayby i ciebie pozwała prze-  
 paść, a wyrok tobie chmury w środ  
 łyskawicy wydały.. Coż żale! coż zło-  
 rzeczenia! obchodzą go? człowiek jest  
 sam sobą zajęty; Dusza jego o resztę  
 świata nie dba. byle iey się dobrze wio-  
 dło. Nieboy się, niezachwieie się. iak  
 czarne skały w środ morza! i statek  
 rospruły, i głosu tonących nie rozu-  
 mieją... Ale niesława cię czerni? oswoił  
 się z nią! skrycie go, własne łaię prze-  
 konanie? przyuczył się już iść przeciw  
 sobie samemu! nie nie ma przed nim  
 świętego. Tenże to jest ow stróż Pra-  
 wa? Taż to jest obrona bezpieczeństwa  
 własności ludzkiej? o! zdrado nagle  
 ziawiona! o! dniu nieszczęśliwy w kto-





rym przez wybor Obywatelski, Sędzią  
 on wtey Stolicy ogłoszonym został!  
 widzieliśmy to iak podnosił on rękę  
 w górę, uwiodłszy zaufanie nasze; na-  
 sza to wola, i szańunek dla niego, od-  
 ły mu władzę i honor sądzenia nas.  
 iuż doznaliśmy więc: że ręka to była  
 podniesiona na znieważenie Praw be-  
 spieczności naszego. Monarcha nam  
 Panujący, poczytał łaskawie Prawa na-  
 sze; ustawy Oyczyste za regułę urzę-  
 dowi iego położył; przed iego tylko  
 sądem, zabytek Oyców naszych, iuż  
 to niemiał poważnego znaczenia. wy-  
 rzucił z serca pamięć zacności ich da-  
 wney. do tego to więc stopnia doszła  
 okropność serc ludzkich, że sędziowie  
 stali się narzędziem krzywdy? Zawszesz  
 niezawodnym będzie prześląncem zdra-  
 dy naszej, ufność nasza? pokażcież  
 mieysce, dokąd iuż bezpiecznie poy-  
 dziem rozsądzać spory nasze? O! świę-  
 te Prawa. ale nieme, w Księdze tylko  
 są.



są. fawor względny 'w sercu sędziego,  
 daleko od tego aby miał wzgląd na  
 sprawiedliwość. o! protegującą swo-  
 body ludzkie Naywyższą władzą! ale  
 znuzeni ieścieśmy dalekie odbywać po-  
 druże! i zwrotney takowego Urzędni-  
 ka niesprostamy duszy, na nieszczęście  
 ludzkie dany mu ieść rozum, dar ten  
 Niebieski w towarzystwie złego serca  
 iego, przewrotnieyszym go czyni; a-  
 zardowny bardzo, śmiałość iego  
 w krokach nieprawnych, i bezwsty-  
 dnych, pokonywa samą śmiałość na-  
 szą w szukaniu sprawiedliwości. umie  
 bowiem w samymże Prawie, obronną  
 sobie wysnuć załgonę. umie bowiem  
 farbierską sztukę, dawać różne kolory  
 na materyi. umie bowiem kuglariską  
 naukę, to tam pokaże, gdzie niebyło,  
 i tam tego niebędzie, gdzie bydz po-  
 winno. o! łaskawe Nieba! ale Niebo  
 czegoś w milczeniu oczekuje. dokąd  
 więc uderzym! smutny świecie! O! *quo-*

*modo*



*modo obscuratum est aurum, mutatus est color optimus.* O! iakże z czerniało złoto, zmienił się kolor iego naypiękniejszy. bo złoto, co za dni ludzi móżnych, i dobroczynnych bywałoś łózone na zapomożenie, i ratunek nieszczęśliwych, dziś to iuż zakupuiesz wyroki ciemieżliwe, i pomnażasz ubogie. danina niesprawiedliwości, i prawośomstwa!.. O! Dni fortunne w ktorych cnota i sława ludźmi rządz ły, iakżeście prętko upłyneły. dokąd więc dokąd poydziem rozsądzać sprawy nasze? szukać zatraconey iuż sprawiedliwości? zostaniem więc na tey dolinie płaczu, rozmyślając tylko krzywdy nasze, a potomkom naszym co ieszcze niewiedzą świata, to częstokroć przypominać będziemy!.. O! nie na morzach to tylko szkodliwe żegluiącym pirraty krążą rozboyne... nie w ciemnych to tylko puszczach szkodliwe pokoiowi ludzkiemu kryją się hordy.. nie po  
szla-

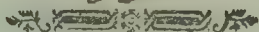


fzłakach to tylko.. nie o samey połno-  
cy dzieią się łupieństwa. Po miastach  
to sądowych, zafadzki na zdobycz.  
środ dnia białego, w oczach ludzkich,  
dzieią się gwałty bezpieczeństwa, i  
prawom samym... nie z iatkini to nie  
z skał głębokich, wychodzi głos śra-  
pionego. od ratuszow to sprawiedli-  
wości, od krzesel sądowych, on sły-  
szec się daie. Urzędnicy to zli, Pra-  
wa przewracają, a swobody, i własno-  
ści mieszkańcow swey okolicy, pozba-  
wiają. W tym że to nawet Państwie?  
w którym, choć by ze wsząd kwitną-  
ce powodzenie sprzyiało mieszkańcom,  
gdzie wspaniała istność dobroczynnie  
panuje, gdzie niedostępne obcemu orę-  
żu granice, gdzie woyna nie pustoszy,  
gdzie powietrze nie morzy, gdzie głód  
nie pożera, tu ziemia sprawiedliwa od-  
dała z pożytkiem nasiona, drzewo spra-  
wiedliwe, wydało wiernie owoc, chmu-  
ry sprawiedliwe niosą deszcze w po-  
trze-

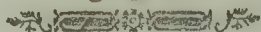


trzebie, słońce sprawiedliwe wszytkiemu doścignąć pomaga, gdzie zgola żadnegoby niewidno nieszczęścia, tam sama nieślusznosc Urzędnikow wielkim nader byłaby domowym nieszczęściem. Ośmielone przykładami zdrady praw, ośmielałyby napaści, i przywłaszczania cudzego dobra, lub prawa. Udało się iednemu probowałby szczęścia i drugi. Dobrze wyszedł w złych interesach patient, dobrze się powiodło z sztucznym wyrokiem Sędziemu, prętko by się rzuciła przewrotnosc innych, do naśladowania tak zręcznego pomożenia fortune swoiey. iedni dla drugich praktyczne okazywaliby reguły, prędzey zaś naśladują ludzie złe rzeczy niż dobre, zwłaszcza gdzie sowity łączy się pożytek osobisty. tu znowu: związek stron przewrotnością iego wspomozonych, ktorych sprawy wyrokami iego wsparte, nieślusznym odniosły tryumf, szanując go iako narzędzie interesow swo-





swoich komicznym szacunkiem, dodaia obudą swoia, iakiegoś blasku konfideracyi Jego. przez co nawet niesprawiedliwość Jego, truiacą serca innych Urzędnikow staie się ponętą. O! iakiż to dziwotwor! bydź człowiekiem nayspodleyszego serca, maia sobie ludzie za honor? te i inne wynikaia, zarazliwe zgorzzenia powszechności, od złych Urzędnikow. Z tąd płynie ruina praw, wzgarda powagi Sądu, obraza cnoty i obyczajow dobrych, niepewność własności, zasadzki i sztuki szkodliwe bezpieczeństwa, i pokoiowi mieszkańcow. A to wszystko tym gorzey, im skryciec działaoby się, tym szkodliwiey i bez uleczenia, im doskonaley przewroczone, bezkarnie uchodzić by musiało. O! szkodliwy człowieku! znośnieysza więc byłaby dla cnoty ludzkiej nikczemność Jego, gdyby go same nierządne zamruzy ściany nikczemnymi bydź wiedziały! bo dayby podłosc na łonie samey



samey tylko podłości zagrzebaną była!.. mniej szkodliwym dobru ludzkiego towarzystwa byłby on, gdyby raczey otoczony swoimi wiernkami w poczecie dziennych i nocnych współdeboşzow, otwarcie już prywatną od wagą najazdy czynił, i gwałty bo jużby go iako otwartego nieprzyziaciele ludzkiej swobody, urząd bezpieczeństwa uśmierzył snadniey. Bodayby na tym tylko był przestał, że prywatnie oszukiwał, lub służkom i kmieciom swoim arbitralnie imponował, lub iedney tam iakiey osobie, poprzyśiężony niedotrzymał wiary; ale nieprzestał na tym, wzmogły się już potężniey walczące z Niebem, i ziemią, grzechy iego! podrosła zmiia, i skrzydła z iey barkow wyrosły, i ludziom szkodliwa iest.. tu ieszcze na sądowey godności stolice, gdzie Sprawiedliwości wielki i święty dla ludzi odbywa się interes, tu on ważył się przynieść



nieść swą duszę! tu wiarołomne serce  
 śmielszy krzywoprzyśięzca przynosił  
 dla tego pono: aby z wydatnieyszego  
 miejsca, walczył skuteczniey z Niebie-  
 ską i ziemską władzą, aby pod samemiż  
 sprawiedliwości znamiony, zdradzał  
 dobroczynną heroine, czy dla tego śnać:  
 aby słyzały wieś, słyzały miasta, sły-  
 zały podrożne, i gościnne domy, iż  
 ou to iest. który zdradza Boga i ludzi..  
 O! czaśy o! obyczaje.. Szczęściem Pa-  
 nowie! i łaskawszym czasow pośpie-  
 chem, nadeydzie koniec urzędowania..  
 Dzień ten dla sprawiedliwego sędziego,  
 iest dokończeniem dzieła honoru, uzu-  
 pełnieniem zasługi, dniem pociechy z  
 odbytych szczęśliwie prac; rozpyta on  
 sumnienia, pokoy w nim zaśnie, i owe  
 miłe świadectwo duszy, z którym się  
 niegdy Nauczyciel Narodow Paweł S.  
 oświadczał: z niebezpieczeństwy które  
 mnie zdybywały na Urzędzie, znaczną  
 potyczkę odbyłem *bonum certamen cer-*  
*tavi.*



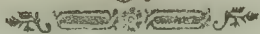
*tavi.* bieg pracowity do mety honoru,  
 i zaśluga skończyłem. *cursum consumavi.*  
 poprzyśiężoney rzetelności i wiary: Bo-  
 gu, Monarsze, i Obywatelstwu, docho-  
 wałem. *fidem servavi.* nic mi wreszcie  
 nie zostało, iak wzajemnie też, zbierać  
 miły plon sprawiedliwości, owoc mo-  
 iej pracy, i zaślug, i od Ciebie Wielki  
 Boże! i od serc ludzkich. *in reliquo re-  
 posita est mihi corona iustitiae.* idzie sława  
 za cnotą, a wdzięczne serca powszech-  
 ności, smucą się nad utraconym dobrem,  
 i wszędzie mówią o nieskazitelności  
 tego zacnego serca: „ odchodzi to już  
 „ od nas mąż szlachetny, dusza wy-  
 „ borna, serce nie uwiedzione żadne-  
 „ mi zdradney fortuny i ponętami, kto-  
 „ remu droższe były nad skarby świa-  
 „ ta: honor, sumnienie, świętość praw,  
 „ i miłość ku ludziom. Ktoż nastąpi  
 „ na iego miejsce, czy będzie iemu  
 „ podobny? gdy on nam zachodzi, o-  
 „ błąk to niepewności zaślania nam

„ losy przyszłe. Sędzia to sprawie-  
 „ dliwy rzuca nas. szczęśliwi są do-  
 „ mownicy, i włościanie jego, pewni  
 „ że im go niht nieodbierze. O! go-  
 „ dny serca ludzkiego, drogi Niebios  
 „ darze! sielska to już zagroda, świe-  
 „ tność cnoty swojego Pana, swemu  
 „ odzyska ustroniu. zazdrośa jest rola  
 „ twoja oczysła, potrzebującym przy-  
 „ miotow twoich miastom i Prowin-  
 „ cyom. kochany współ-obywatelu!  
 „ gdy inaczej bydź niedopuszczysz,  
 „ niech więc dniom naydłuższego ży-  
 „ cia twego towarzyszą nicodstępnie:  
 „ sława, i miłość ludzka. słodkie śmier-  
 „ telnego życia pociechy! Obraz twoy,  
 „ podobny do samey sprawiedliwości,  
 „ niech będzie wzorem następcom  
 „ twoim na sądowej stolicy. Ty zaś  
 „ zanieś już do wieyskiej swobody,  
 „ swobodnieyszą roskosz twej duszy.  
 „ niech ona tam dodaie sercu twemu  
 „ słodczy, mieszaiąc przyjemność do-  
 bre-



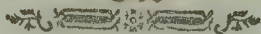


„ brego duszy świadectwa, z niewin-  
 „ nemi ozdobami natury. niezazdrość  
 „ już nigdy piękności kwiatów pol-  
 „ nych ktoremi przez łąki twoje mło-  
 „ da w zielonym maju jaśnieje wio-  
 „ sna, gasi ie krolowa kwiatów In-  
 „ dyjska róża, a wszystko w późnym  
 „ więdnienie Listopadzie. cnota i ho-  
 „ nor nieśmiertelne są.. Zyi więc o!  
 „ szczęśliwy! niech tam przeczyte źró-  
 „ dła, będą zwierciadłem niosącym o-  
 „ braz czystey twej duszy, a niwy twoje  
 „ zawsze stokrotną wdzięcznością so-  
 „ wite tobie wiernie oddawszy poży-  
 „ tki, niech będą skutkiem błogosła-  
 „ wieństw ludzkich i wyrazem wdzię-  
 „ czney ci „ za miłość cnoty „ natury.  
 Dzień ten jednak, dla niesprawiedli-  
 wego Urzędnika będzie chwilą smu-  
 tku, gdy go nareszcie czas litościwy  
 straci. Przestał więc już bydź niebe-  
 spiecznym i strasznym „ mówią o  
 nim „ a śmielsze echo powtarza ukon-  
 głos

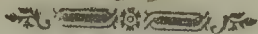


tentowania powszechne, zdać mu się.  
głos za nim, głos przed nim, głos  
przy nim, głos w nim, wywołać iak  
przeciw sławnej niegdy w Rzymie  
potworze. Nareszcie! nareszcie kie-  
dykolwiek Obywatele pozbyliśmy się  
zdradliwego ludziora, wiarołomnego  
Bogu Urzędnika. Wyjeżdżay więc  
z miasta. otworem stojąci bramy...

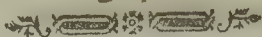
Lecz iakim to ja do tąd mówiłem  
językiem? tak wiele z rozumu, i ser-  
ca przyrodzonych powodów, tak  
wiele smutnych rzeczy w tym punkcie  
powiedziałem, ale gdy wzrusza się na  
to ziemia, nie wzruszają się na krzyw-  
dy ludzkie litościwe Nieba? gdy się  
wzdrygaia serca ludzkie i przyrodzo-  
ne cnoty obrażają się, Religia i Bog  
nie przybędą na pomoc pokonać to  
okropność?.. Chrześcianie! Chrześcia-  
nie nareszcie: niesprawiedliwości ludz-  
kie Bog sądzić będzie. Jego sprawie-  
dliwość położy już niedługo koniec i  
życiu



życiu naszemu! i grzechom naszym.  
 Chrześciance! dni się niewracają. nurt  
 wieku bystry jest bardzo. o! iak szyp-  
 ko nadpływa przeznaczenie śmierci.  
 Nieprawiedliwości nasze obrażają do-  
 broć Boską dla czegoś.. Ale przecie  
 dla czego? bo wszelka sprawiedli-  
 wość praw ludzkich, wypłynęła z  
 sprawiedliwości praw wiecznych, bo  
 prawa wieczne wynikają z sprawiedli-  
 wości Boskiej. bo sprawiedliwość jest  
 przymiotem dobroci Jego. bo dobroć  
 jest naturą najwyższą i najdo-  
 skonalszą istoty Jego.. Sędziowie  
 ludzcy! kto więc uczynił gwałt pra-  
 wom ludzkim, obraził, uprzemą do-  
 broć Boską.. Chrześciance! Bog jest  
 Słońcem wiecznym oświecający wszy-  
 stkie słońca, i całą niezmierność świa-  
 ta Aniołów i ludzi. rozliczne Jego  
 promienie niedoyrzaną mieniąc się pię-  
 knością, spadają na ziemię naszą. Spra-  
 wiedliwość, iafny ow strumień świa-  
 świa-

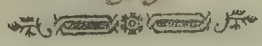


tła, wynika od serca Boskiego, i do-  
 sięga świata.. wyroki obyczajne, i de-  
 cyzye praw społecznych, po tym to  
 promyku zstępują ku nam, i od tego  
 to światła wyprowadzone są na łonie  
 moralnego świata: iako ow dobroczyn-  
 nych zioł gatunek, na uleczenie słabo-  
 ści, ciemnoty, i boleści ludzkiej. ale  
 i po tymże samym promieniu wstępu-  
 ją na odwrot do Nieba niesprawiedli-  
 wości nasze, i dotykają w serce Bo-  
 ga... a dobroć ulitowana nad krzywdą,  
 srożcie dla tych co ją wykonali. i cze-  
 muż nie gromi. i czemuż nie karze?  
 Ah już tych zgromiła. już tam tych  
 karze. a nam jeszcze Dawid niewiem-  
 iaką przyszłość wroży: Bog Sędzia spra-  
 wiedliwy, potężny, ale wytrzymują-  
 cy. *Deus iudex justus, fortis. & patient...*  
 Chrześciance! dusza moja roztargniona.  
 serce się lęka. głos w piersiach ulgnął.  
 Niegodzi się mowi pismo Boże! przy-  
 sięgać, ani na Niebo, ani ziemię, ani



na głowę swoją niegodzi się przyśię-  
gać naderemnie. Ale Sędziowie przy-  
sięgaia na Jmie Naywyższej Istności!  
Stworzyciela świata. A zaświadczywszy  
się Jego Jmieniem, stają się po tym  
wiarołomcami... O! Wielki Boże. czło-  
wiek człowiekowi przyrzeka, i jeżeli  
uczciwy jest dotrzymuje słuszney umo-  
wy, inaczej poszukaie zawodu: rowny  
na rownym; a Panowie świata ścigaia  
potężnie zdradzaiących ich powagę.  
Istoto Naywyższa! kiedy oni przyśię-  
gaia, dobrowolnie to przychodzą czy-  
nić przyrzeczenia w Jmie Twoje, w  
przytomności Twoiej, w obliczu stwo-  
rzeń Twoich. Ah! czy na uraganie  
Niebom i ziemi stworzeni są ci ludzie,  
gdy gwałcąc przyśięgę, podnosząc  
śmiałość swoją, przeciw władzy Two-  
iej ziemskiej, i przeciw prawom ludz-  
kiej sprawiedliwości, pomykaią odwa-  
gę swoją aż do zdrady Majeſtatu Two-  
go, i do profanacyi Jmienia Wielko-

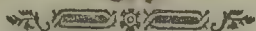




ści Twoiej, na które Niebieskie i ziem-  
skie upada kolano... ten krok ich do-  
browolny, i nigdy przez Ciebie od  
nich niepretendowany, jeszcze i w two-  
im Domu przychodzą wykonać? ah!  
iakiż to gość zdradziecki! który do  
Domu nawet Twoiego przychodzi nie-  
wezwany; aby zdradliwym chęciom  
swoim iedną zaufanie u ludzi, w Jmie  
niewinności, i sprawiedliwości Boga  
swoiego. Przybywajcież burze! przy-  
bywaj łyskawico! rozrzewniona rykni  
nature! tyś świadek wielkości Boskiej,  
i zniewagi Stworzyciela.. Powstań!  
powstań i Ty sam Boże,, wołał Dawid  
zapalony,, *exurge in ira tua*, utkwij  
ostrze znamion twoich na ruinach nie-  
przyjaciół, *exultare in finibus inimicorum  
tuorum*. powstań na mocy praw twoich  
ktoreś przykazał, *exurge in precepto  
quod mandasti*. uisć groźby w potędze  
iaka masz od wieku, a natychmiał  
poprawieni będą ludzie. Synagoga po-  
pulo-



*pulorum circumdabit te.. consummetur nequitia peccatorum, & diriges justum...*  
 ale nie,, mowi tenże Krol,, Bog Sędzia sprawiedliwy, potężny, i wytrzymuiący. *Deus iudex justus, fortis, & patiens*, iużby niestało synow ludzkich, gdyby się srożył nad grzechami codziennie. *nunquid trascitur per singulos dies?..* Usłysz iednak sprawiedliwy Boże! wielkość obelgi Chrześciańskiego ludu. Ewangelia, i Krzyż, są świętości Religii naszey, Oycowie bowiem nasi powiadali nam przez ośmnaście iuż wiekow z pokolenia w pokolenie, i my im na fundamencie objawień mądrości Twoiey wierzymy, że Jezus Chrystus, iest obiecany Narodom Mesjasz, ktory iest Synem Twoim, i Bogiem w postaci człowieka. iacyś ludzie wchodzili do Kościoła naszey wiary, i w oczach naszych wezwali na świadectwo Krzyża, na którym niewinny Jezus umierał, i Świętey Ewangelii  
 ktora



ktora jest dowodem Bostwa Jego, i węgielnym Chrześciańskiej Świątyni Kamieniem, oni to uczyniwszy, pogardzili świętością znamion Religii naszej. Powstań! powstań Boże, ale sam Chrystus umarł to dla zbawienia ich, i On też to jest, Bog Sędzia sprawiedliwy, potężny, i wytrzymujący... Chrześcianie! mówili to niegdy źli ludzie za czasów Dawida: uciśniemy wdowę, pognąbmy sierotę, wydrzimy ubogiemu, niewie Bog o tym co się na ziemi dzieje. mówią to pono i teraz. przypomniemyż im znowu z tym Świętym Krolem: nieomylaycie się i dajcie przecie kiedykolwiek miejsce roztropności. Czyliż który słuchu ludzkiego zmysł wystroił, sam słyszeć nie będzie? który to jasne wybudował oko, sam widzieć nie będzie? który dał wam rozum na uniewinnienie siebie, sam niebędzie to umiał doścignąć sekretu duszy waszey? i który to tkliwe serce w pier-



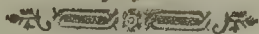
w pierśiach wam zawieśił, sam też nie-  
 będzie litościw? litościw pokrzywdzo-  
 dzonym?. O! w biegących źród-  
 łach i w stojącej wodzie pokazują się  
 twarze ludzkie, a przed oczyma czło-  
 wieka nawet mądrego, nie może się  
 częstokroć utaić serce drugiego. Nay-  
 wyższy jest. naydoskonalszy jest. mro-  
 wka przed jego okiem biega. iutrzen-  
 ka głos jego rozumi. skały słuchają  
 co każe. człowieka tylko niepoymie.  
 dla tego że go człowiek niepoymie.  
 człowieka tylko nieukruci zapewne,  
 dla tego że: wytrzymie. z robakiem  
 sobie rady nie da, któryby słońce z  
 Nieba z trącił! Ty wiesz co się dzieie  
 w głębi morza, co się dzieie w wnę-  
 trznościach ziemi, i drogi planet już  
 poznałeś; Naywyższy tylko nie z ro-  
 zumi dzieiow twej duszy, i nie usły-  
 szy lamentu krzywdy. O! omyleni nie-  
 wiercież sobie, którzy przynajmniey  
 tyle razy sami siebie oszukaliście, głos  
 krzy-

krzywdy przedziera się do niego, choćby ona na ziemi tu, ciche tylko łoż zdroie wylewała.. Ani ludzie, ani żywioły, ani firmament, ani zastępy Duchów Niebieskich, ani władze piekielne nie zatłumia go. Dobroć Boska litując się dla krzywdzicielow, nie może być nieubłaganą dla pokrzywdzonych, a za tym Religia w Jmie Boskiej sprawiedliwości taki dla złego Urzędnika stanowi dekret: Restytucya wszelkiemu pokrzywdzonemu przez nieśluszną sentencyę, albo bez niej zostaje mu: czekać dnia ostatniego, w którym dopełni się przeznaczenie śmierci, i wyrok od sameyże sprawiedliwości Boskiej. i lubo życzą oni sobie, i obiecują: że z życiem ich zgaśnie zupełnie istność ich, ale niech będą pewni, że lubo żyć możemy iak ciemni, mądrymi jednak umierać będziemy. a ten który nam dał życie, gdy nas niebyło, mocnym jest: żywe już uwiecznić iestestwo. On wymykającą się  
z pod



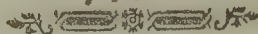
z pod pierśi istność złośliwą w ostatnim  
 tchnieniu, na samych wargach ułowi.  
 sły dufsz, dwakroć umrzesz,, O! Nay-  
 wyższa Istności zniszczenia pragnę! o-  
 każ litość, niech mnie już nigdy nie-  
 będzie. O! ieststwo marne, iestczęz  
 w łonie nicestwa topiąc się, masz to  
 zdradny zamiśl, wszędzie oszukać, i  
 uniknąć kary wszędzie? o! cieniu trzy-  
 kroć nieszczęśliwy nieumkniesz! uraga-  
 łoś w dniach woli twoiey, i ludzkim  
 prawom, i sprawiedliwości wieczney,  
 sły ducha ty nie pocieszony wiecznie!  
 nieumkniesz. uwieczniam cie. a groty  
 nieśmiertelną pojone śmiercią, ot. za-  
 nieś z sobą w przepaść wiekow ..

Owoż Prawowierni Panowie! konie-  
 czność przyrodzona, wierność poprzy-  
 siężona, powaga praw Narodu, miłść  
 dobra społecznego, piękność sławy, po-  
 dłość hańby, nadzieia i owoc cnoty,  
 ostateczność zbrodni, i przed światem  
 i przed Bogiem, i w życiu, i wie-  
 czno:



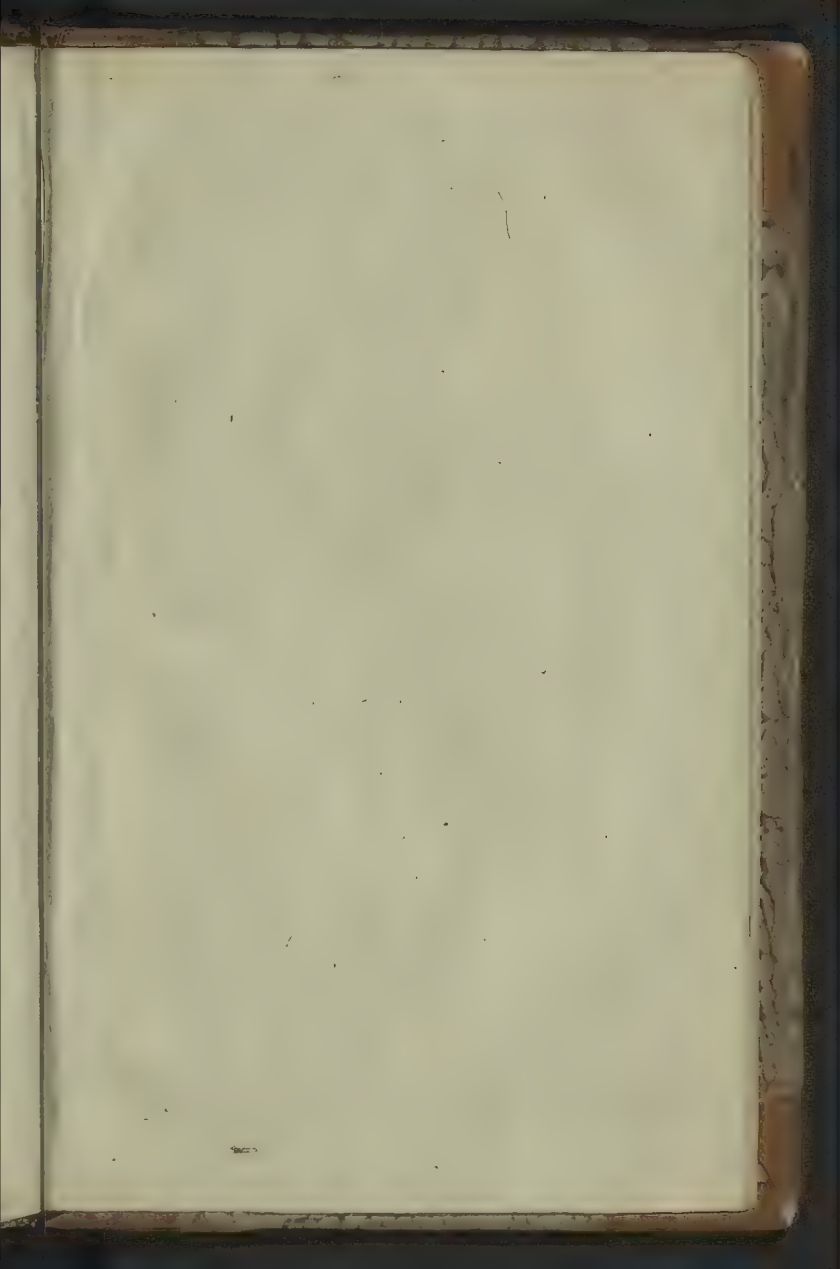
czności, to jest co mowi za sprawiedliwością. i co ja mowiłem z mieysca Prawdy, w nayświecniyszym, i nayliczniyszym Zgromadzeniu Obywatelskim, przed wybierającemi, i przed dożącemi do Urzędow; Obraz przyszłości, stawilem iakoby przytomny. A co z tąd wnosić należy, wysokiemu zacnego słuchacza zostawuję światłu..

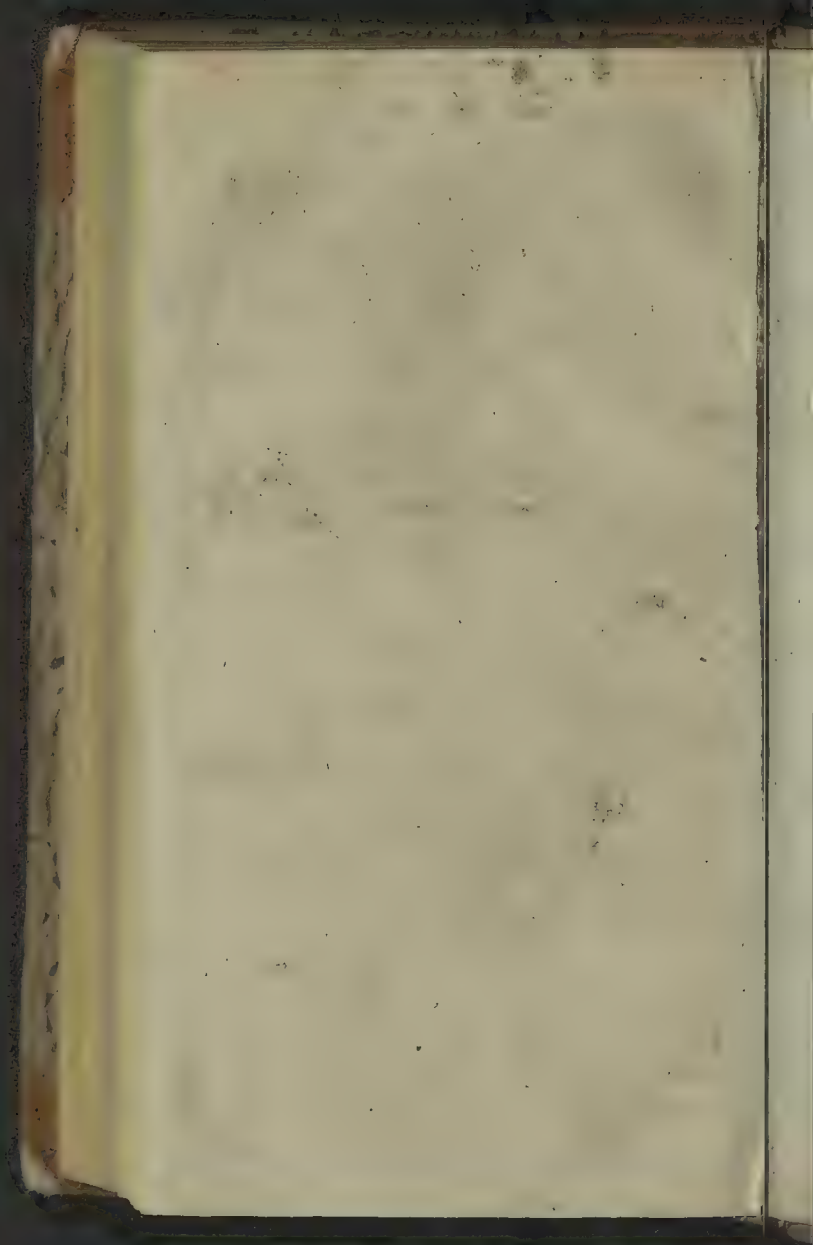
Modlmy się Prawowierni Panowie! aby dobroć Boska w tak ważnym dziele rządziła sercami Waszemi, ku publiczney szczęśliwości, i na chwałę swoją. Modlmy się szczegulniey za Nayjaśnieyszego i Naymiłościwszego Pana naszego Jmperatora PAWŁA I. Boże racz błogosławić, i uszczęśliwiać dni Sprawiedliwego Panowania tego Monarchy, przedłuż aż do naypozniejszyeh lat, godne nieśmiertelności życia Jego. Serce Jego w ręku Twoim, rządz nim w obfitości dobroci Twoiej, aby Narody ktore się pod Jego chlubią.



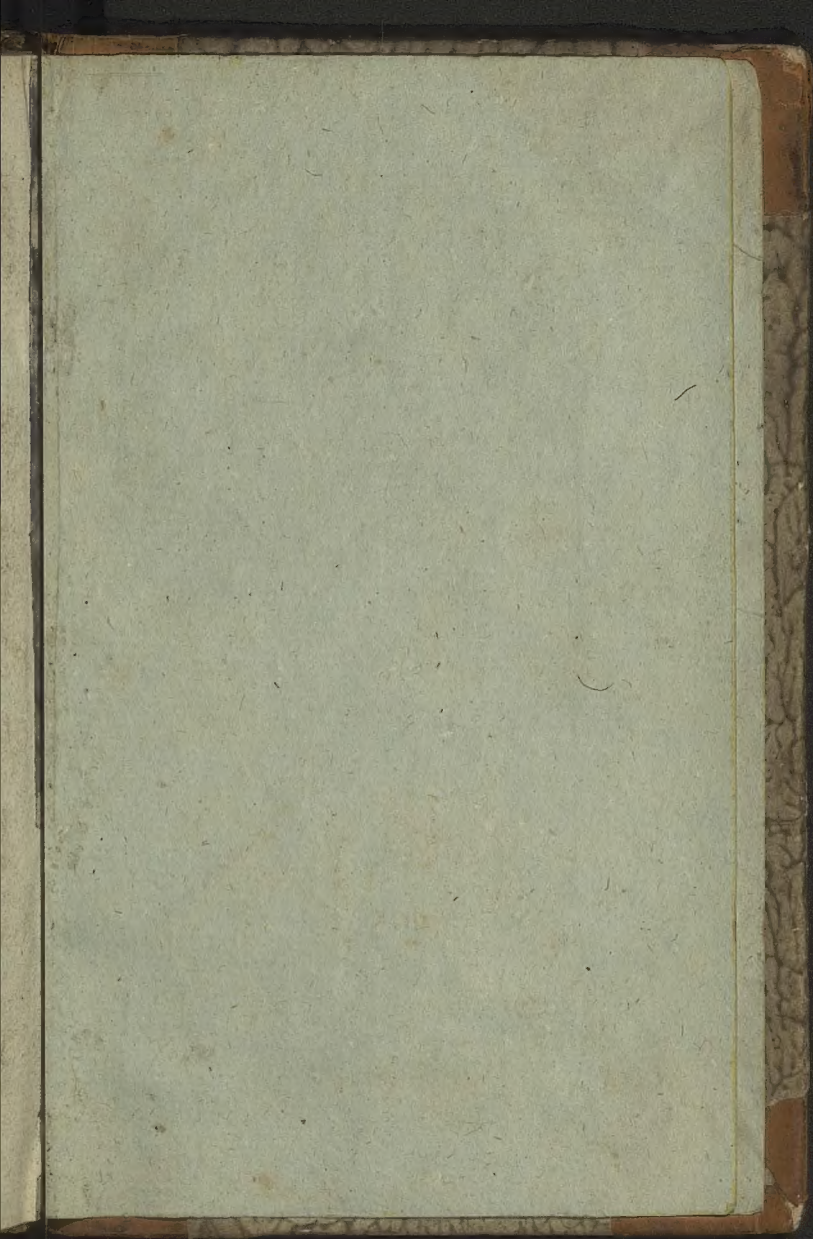
chlubią berłem, zawsze wyznawali: iż  
w ręku litościwego, i sprawiedliwego  
Boga, jest serce PAWŁA I. & *dicet*  
*omnis populus fiat. fiat.* i niech mowi  
wszystek lud. Amen.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0022333



